



ODDAJCIE NAM ZAKŁAD, MY CHCEMY PRACOWAĆ!



Nadal nie wiadomo, co tak naprawdę było przyczyną 16 omdień w zakładzie „Almano” w Czarnymlesie. Na początku spekulowano, że pracownicy zatruli się tam środkiem grzybobójczym, który służy do obróbki cebulek kwiatowych. Zakład został zamknięty, a sprawą zajęła się m.in. Państwowa Inspekcja Pracy i prokuratura. Ludzie, zatrudnieni w przedsiębiorstwie, postanowili jednak wal-

czyć o swoje - we wtorek, 26 marca, przyszedł pod bramę zakładu z transparentami, by protestować.

- Dlaczego nie wolno nam wejść na teren zakładu, kiedy ta sprawa zostanie w końcu pozytywnie rozpatrzona? - pytali inspektora pracy z Ostrowa Wlkp., który zgodził się tego dnia z nimi porozmawiać.

- Szef nie wie, że tu jesteśmy, od rana siedzi na policyj i składa zeznania. Ta firma istnieje już tyle lat, dlaczego teraz wstrzymaliście produkcję? Wcześniej nie pofatygowaliście się, żeby przeprowadzić tu jakąkolwiek kontrolę, szukacie dziury w całym. Mówi pan, że środek, którym są dezynfekowane stoły w naszym zakładzie, jest rakotwórczy, a to jest nieprawda. Zresztą co dziś

nie jest rakotwórcze, wszędzie jest chemia. Kiedy będziemy mogli wrócić do pracy? - krzyczeli.

Inspektor pracy p. Marek Surdyk odpowiedział im, że taką decyzję musi podjąć właściciel zakładu.

- Państwa szef zapoznał się wczoraj z pewnymi zaleceniami, teraz musi podjąć odpowiednie kroki, to nie ja wywołałem ten szum i to nie ja zamknąłem wasz zakład - skwitował.

- Mówi pan, że pan klódek na bramy nie pozakładał, więc, rozumiemy, że zakład jest otwarty i możemy wejść na jego teren, zamiast stać tu pod bramą? - pytali.

- To nie jest mój zakład, powtarzam, nie ja tu decyduję - tłumaczył inspektor.

- W takim razie niech się pan szybko uwija z tą kontrolą - ripostowali pracownicy.

Obecnie firma zatrudnia ok. 300 pracowników, zdarza się, że pracują w niej całe rodziny.

- Co teraz z nami będzie, kto zechce nas zatrudnić, idą święta, nie dostaniemy wypłat, komuś chyba bardzo zależy, żeby ten zakład zniszczyć? - mówili, zatroskani o swój byt.

Gdy przyjechałam do Czarnogolasu, ludzie na początku spoglądali na mnie z niechęcią. Z tłumy padły słowa: *potrzaskajcie jej ten aparat, wynos się stąd!* Nie rozumiałam, skąd ta wrogość, przecież to właśnie ktoś z tego tłumy zadzwonił do redakcji, żebyśmy przyjechali i zobaczyli, co się tu dzieje.

Po chwili, było już lepiej.

Dokończenie na str. 4.

JAJKO

najpopularniejszym symbolem Wielkanocy

ROZSTRZYgniĘCIE KONKURSU



Świąteczny plebiscyt rozstrzygnięty! W sumie dotarło do nas ponad tysiąc odpowiedzi. Najpopularniejszym symbolem Wielkanocy jest, według Państwa, JAJKO - od tysięcy uważane za symbol życia, odradzania się i zmartwychwstania.

Jajko zdobyło 63% głosów smsowych i aż 88% głosów z kartek. Na drugim miejscu uplasował się baranek, na trzecim zajęcia, najmniej głosów zdobył kurczak. Oczywiście wybór przez Państwa symbolu innego niż jajko nie wyeliminował z możliwości zdobycia nagrody.

Najaktywniejszym uczestnikiem zabawy była p. **Anna Wojtasik** z Ostrzeszowa - to ona otrzymuje aparat fotograficzny.

Spośród wszystkich przysłanych smsów wylosowaliśmy nr telefonu, którego właściciel otrzymuje robotę kuchennego - jest to p. **Anna Dirska** z Grabowa Wójtostwa.

Drugi robot kuchenny (wylosowany spośród wszystkich kartek) powędruje do p. **Aliny Rozwory** z Siedlikowa.

Wylosowaliśmy także nagrody pocieszenia - otrzymują je:

Sławomir Konieczny z Ostrzeszowa,
Danuta Łachajczyk z Kottłowa,
Sylvia Adamska z Ligoty,
Sylvia Kowalska z Biskupic Zabarycznych,
Sandra Skrzypek z Ostrzeszowa.

Nagrody można odbierać od czwartku (4 kwietnia). Wszystkim uczestnikom zabawy dziękujemy.

Red.



Pewnie nawet najstarsi mieszkańcy ziemi ostrzeszowskiej nie pamiętają,

by Wielkanoc upłynęła pod znakiem tak obfitych opadów śniegu, zima i mrozu.

A właśnie taka pogoda rozgościła się na całego w tegoroczne święta wielkanocne. Jeszcze w Wielką Sobotę (30 marca) było nie najgorzej, choć chłodno, ale wieczorny i nocny mroźnik nie wróżył dobrze na pierwszy dzień świąt. No, i stało się - w Niedzielę Wielkanocną sygnęło śniegiem tak mocno, że ani przejść, ani przejechać... Trzeba było, zresztą nie pierwszy raz tej wiosny, chwycić za łopaty i brać się za odśnieżanie. A ponieważ „lany poniedziałek” zamienił się w śnieżny poniedziałek, więc tradycyjne obławanie się wodą zastąpiły bitwy na śnieżki.

Ciekawe, jak długo jeszcze zima będzie rządzić wiosną?

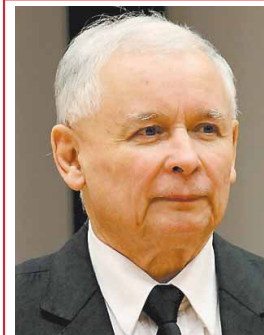
(ms)



KWIEŃNIOWA DZIEWCZYNA

fot. S. Szmatuła

Ania



KOMITET PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ W OSTRZESZOWIE

ZAPRASZA

NA SPOTKANIE Z PREZEMEM

JAROSŁAWEM KACZYŃSKIM

7 KWIEŃNIA 2013r., godz. 19.00
(Sala sesyjna Starostwa Powiatowego, ul. Zamkowa 31)

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Ostrzeszowie zaprasza
Czytaj str. 10.



KIMOIL
Sp. z o.o.

PALIWA PŁYNNE
SPRZEDAŻ HURTOWA

691 106 739
662 165 346